

KS. JANUSZ SZULIST

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Fundamentalizm religijny zagrożeniem dla etosu społeczeństwa obywatelskiego w nauczaniu Benedykta XVI

Streszczenie: Artykuł prezentuje fundamentalizm jako zagrożenie dla społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o nauczanie Benedykta XVI. Współcześnie wskazuje się na liczne tendencje do myślenia w kategoriach fundamentalizmu, obecne w sferze religii, kultury, polityki, a nawet gospodarki. Największy rozgłos zdobywa jednak fundamentalizm religijny, skutkujący często atakami terrorystycznymi islamistów. W nauczaniu Benedykta XVI pojawiają się liczne wskazówki, a nawet analizy zjawiska fundamentalizmu, który zagraża współczesnej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Kościół stoi zawsze na pozycji ochrony osoby w zakresie godności osobowej oraz praw człowieka, gdyż takie stanowisko jest koniecznym warunkiem rozwoju, także w wymiarze globalnym. Równie kluczowe w tym kontekście jest stwierdzenie, iż religijność człowieka, ukierunkowana na Boga będącego miłością, z założenia wyklucza przemoc, stwarzając tym samym przestrzeń dla kształtowania prawdziwie ludzkich odniesień.

Słowa kluczowe: fundamentalizm religijny, społeczeństwo obywatelskie, nauczanie Benedykta XVI, przemoc, osoba, rozwój

Współcześnie zauważalny jest model myślenia redukcjonistycznego. Towarzyszą mu zwykle próby wymuszania na innych przyjęcia niekompletnej hierarchii wartości, ideologii, religii czy nadinterpretacji wybranych elementów rzeczywistości społecznej. Powyższe zagrożenie jest stymulowane bez wątpienia przez dążenie ku zawłaszczaniu coraz szerszych obszarów życia człowieka ze strony podmiotów, które są przekonane o najwyższej słuszności swoich działań. W kontekst takiego działania wpisuje się postawa fundamentalizmu, w tym nade wszystko fundamentalizmu religijnego. Absolutyzacja czynników natury religijnej generuje nie tylko akty przemocy (czy szeroko rozumiane konflikty cywilizacyjne), ale stanowi w istocie zagrożenie dla idei społeczeństwa obywatelskiego, gwarantującego podmiotowość jednostek we wspólnocie państwa. W nauczaniu Benedykta XVI znajdują się liczne wskazówki uzasadniające potrzebę ochrony wolności obywatela w obliczu zaborczych prerogatyw religii, kultury czy gospodarki, wykazujących niekiedy tendencje

do fundamentalizmu. Kościół jest zawsze promotorem integralności osoby w zakresie humanizacji świata. Materiał źródłowy niniejszego artykułu stanowi nauczanie Benedykta XVI.

1. Charakterystyka fundamentalizmu

Fundamentalizm absolutyzuje znaczenie swoistego, wybranego elementu rzeczywistości, dotyczącego religii, społeczeństwa, polityki czy kultury. W konkretnych uwarunkowaniach stanowi „konglomerat poglądów, postaw”, broniących za wszelką cenę zasadniczej opcji, przyjętej przez jednostki lub grupy społeczne. Z uwagi na różnorodność postaw fundamentalistycznych przyjmuje się następujące rodzaje fundamentalizmu: religijny, filozoficzny¹, kulturowy, społeczno-polityczny². Przytoczona typologia autorstwa Andrzeja Bronka nie znajduje pełnego zastosowania w interpretacji nauczania Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Należy zatem zdefiniować te formy fundamentalizmu, które są obecne w pismach papieskich.

Fundamentalizm religijny w pierwotnej formie był „reakcją na naturalistyczną i hermeneutyczną interpretację Biblii”. Powstał na gruncie amerykańskim w początkach XX wieku. Zwolennicy tego nurtu, w imię przewyższenia nieprawidłowości w odniesieniu do Objawienia, formułowali postulaty dosłownej interpretacji opisu stworzenia. Aktualnie ów pierwotny zamysł fundamentalistów religijnych przyjmuje postać dwojakiego rodzaju zachowania. Pierwsza kwestia dotyczy postulatów „czystości i autonomiczności praw wiary” w kontekście wszelkiego rodzaju działań sekularyzujących czy materializujących odniesienia w porządku międzyosobowym, a nade wszystko w stosunku do Boga³. W *Encyklopedii katolickiej* jest akcentowany ów defensywny charakter fundamentalizmu grup wyznaniowych. Polega on na próbie zachowania nieskazitelności obyczajów i postaw inspirowanych religijnie⁴. Drugi rodzaj zachowań obejmuje natomiast postawy traktowania rzeczywistości jako swoistego rodzaju monolitu, gdzie „religia, polityka i państwo” tworzą doskonałą jedność, której niekwestionowaną podstawę stanowi oczywiście religia⁵. Fundamentalizm religijny może cechować wyznania dominujące w danej społeczności, jak też może być sposobem funkcjonowania mniejszości, co zmierza do artykułowania (a nawet absolutyzowania) własnej tożsamości kosztem praw człowieka przysługujących pozostałym obywatelom⁶. Św. Jan Paweł II mianem fundamentalistycznego

¹ Fundamentalizm filozoficzny w typologii Andrzeja Bronka wyraża się w następujących zachowaniach: „1. przekonanie o niepodważalnym charakterze podstawowych twierdzeń metafizycznych i epistemologicznych; 2. filozofię zajętą ustalaniem – w drodze metarefleksji – własnych podstaw, możliwości i granic; 3. ideał i program filozofii, która na ambicje kładzenia podstaw (...) pod inne dziedziny kultury i poznania”. A. Bronk, *Fundamentalizm*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., Kraków 2002, s. 412.

² Por. tamże, s. 412-415.

³ Por. M. Rusecki, *Fundamentalizm*, EK 4, kol. 763 (763).

⁴ Por. A. Bronk, *dz. cyt.*, s. 412.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa

określa charakter sytuacji, kiedy kwestionuje się istnienie każdego przejawu religijności odmiennego niż ta przyjmowana przez większość. Tego typu działanie często przybiera formę zawołowaną. Humanizm stanowi wówczas jedynie fasadę dla realnie nieludzkich działań, godzących w wolność religijną⁷.

Kolejną formą fundamentalizmu jest fundamentalizm kulturowy, będący zarówno akcentowaniem dominującego statusu wybranej kultury, jak też interpretacją ogółu doświadczeń jednostkowych i grupowych z pozycji jednej kultury. W obszarze Cywilizacji Zachodniej fundamentalizm kulturowy przyjmuje postać etnocentryzmu. Przyjmowane wartości czy zasady są traktowane jako oczywiste i jako jedynie słuszne do rozpowszechnia w każdym innym kręgu kulturowym. Charakterystyczną cechą fundamentalizmu kulturowego są wyraźne tendencje imperialne, zawłaszczające w sposób nieuprawniony inne kultury. Fundamentalizm kulturowy posiada znaczący potencjał do działań dyskryminujących czy wręcz eliminujących z życia inne kultury⁸.

Ostatni rodzaj fundamentalizmu, przydatny do dalszych analiz nauczania pańskiego, nosi miano społeczno-politycznego. Przyjmuje z reguły dwie formy. Pierwsza z tychże form dotyczy kwestionowania postulatów formułowanych przez wszelkich oponentów politycznych, co dokonuje się na gruncie ideologii, pochodzenia czy też przyjmowanego programu działań politycznych (szczególnie w zakresie wykonywania lub zdobywania władzy)⁹. Drugi rodzaj fundamentalizmu społeczno-politycznego dotyczy kwestionowania jakiejkolwiek odmienności w imię absolutystycznie interpretowanego, wybranego elementu struktur społecznych¹⁰. Najczęściej wymienia się w tymże kontekście takie czynniki, jak postęp, nauka, wolność, ekologia itd.¹¹ Opcja fundamentalizmu społeczno-politycznego jest szczególnie podatna na stosowanie przemocy w celu skutecznego scentralizowania życia społecznego i politycznego wokół jednego czynnika, przy jednoczesnym, naznaczonym premedytacją kwestionowaniu innych elementów rzeczywistości¹².

2. Przejawy zagrożenia fundamentalizmem w nauczaniu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI

W kontekście wskazanych powyżej form fundamentalizmu Joseph Ratzinger/Benedykt XVI wskazuje na konkretne sytuacje lub trendy rozwojowe, prowadzące do patalogizujących odniesień w społeczeństwie. Przyjmowana wówczas jako

1996, s. 15-16.

⁷ Por. A. Bronk, *dz. cyt.*, s. 413.

⁸ Por. tamże, s. 414.

⁹ Por. R. Otowicz, *Ideologia a moralnospołeczne nauczanie Kościoła*, Warszawa 1991, s. 39-40.

¹⁰ Por. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 133.

¹¹ Por. A. Bronk, *dz. cyt.*, s. 414-415.

¹² Por. J. Zabielski, *Przemoc współczesnego świata a chrześcijańska cnota męstwa*, w: *Przemoc i terror. Książka dedykowana Księdzu Profesorowi Stanisławowi Olejnikowi w 80tą rocznicę urodzin i 50tą rocznicę pracy naukowej*, red. P. Góralczyk – J. A. Sobkowiak, Warszawa 2001, s. 196-200.

jedynie słuszną wartość, zasada czy motyw uzasadnia nawet największe niesprawiedliwości, jak chociażby odebranie życia drugiemu człowiekowi. Pierwotną niejako formą fundamentalizmu (w sensie logicznym) w stosunku do dwóch pozostałych jest fundamentalizm religijny, który znajduje odzwierciedlenie w innych formach fundamentalizmu jako działaniach negujących obiektywny porządek społeczny. Powyższa zależność jest ukonstytuowana w twierdzeniu właściwym nauczaniu Benedykta XVI¹³ (a także tezie obecnej w nauczaniu Jana Pawła II¹⁴), iż wolność religijna jest „sercem praw człowieka”. Stąd niejako pochodzą pozostałe prawa w myśl zasady, iż odniesienie do Boga determinuje pozostałe relacje osobowe (osoby jako Bożego stworzenia)¹⁵.

W dobie coraz liczniejszych ataków terrorystycznych, jak też z uwagi na postępującą islamizację Europy (przy wykluczeniu z założenia jakiegokolwiek formy dialogu), Benedykt XVI wskazał na absurdalność przemocy wynikającej z wiary. Wbrew tymże postulatam, w imię fundamentalizmu religijnego, wynikającego z najgłębszych ludzkich przesłanek, w imię poczucia wyższości czy pragnienia zupełnej dominacji, pozbawia się ludzi życia, prześladuje czy też ogranicza ich wolność. W wykładzie ratyżbońskim Benedykt XVI w następujący sposób scharakteryzował nielogiczność albo wręcz irracjonalizm przemocy stymulowanej wiarą: „(...) szerzenie wiary przemocą (...) jest irracjonalne. Przemoc jest sprzeczna z naturą Boga i naturą duszy. ‘Bóg nie ma upodobania w krwi – mówi – a działanie inne niż zgodne z rozumem, <<συν λογω>>, jest sprzeczne z naturą Boga. Wiara jest owocem duszy, a nie ciała. Kto zatem chce doprowadzić kogoś do wiary, musi umieć dobrze przemawiać i poprawnie rozumować, a nie uciekać się do przemocy i gróźb. (...) Aby przekonać rozumny umysł, nie trzeba posługiwać się siłą własnego ramienia ani narzędziami walki, ani żadnym innym środkiem, którym można zagrozić człowiekowi śmiercią”¹⁶. Benedykt XVI wskazuje, iż kluczowe stwierdzenie powyższego tekstu brzmi następująco: „nie działać zgodnie z rozumem jest rzeczą sprzeczną z naturą Boga”¹⁷. Rozpowszechnianie prawdy nie ma nic wspólnego ze stosowaniem prze-

¹³ Por. Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2011, s. 40.

¹⁴ Por. *Jan Paweł II papież dialogu*, w: http://nowy.ekai.pl/media/szuflada/Jan_Paweł_II_____htm [8.8.2017].

¹⁵ Pierwszeństwo wolności religijnej w charakterystyce natury osobowej, jak również w porządku społecznym, następująco prezentuje Benedykt XVI: „Wymiar religijny jest niezaprzeczalną i niewymazalną cechą istnienia i działania człowieka, miarą realizacji jego przeznaczenia i budowania wspólnoty, do której należy. Toteż, kiedy dany człowiek bądź ludzie z jego otoczenia lekceważą lub negują ten fundamentalny aspekt, dochodzi do zachwiania równowagi i konfliktów na wszystkich poziomach, zarówno w sferze osobistej, jak i w stosunkach międzyludzkich”. Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 40.

¹⁶ Benedykt XVI cytując przede wszystkim wypowiedź cesarza bizantyjskiego Manuela II Paleologa z dialogu, jaki ów władca prowadził z perskim znawcą chrześcijaństwa i islamu (1391 r., Ankara). Por. także, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11/2006, s. 26.

¹⁷ Por. tamże.

mocy. Jednocześnie rozdźwięk pomiędzy prawdą a rozumem, jak też wyalienowanie Boga z doczesności, stymulują stosowanie przemocy w imię idei będących składowymi utopii.

Przemoc stosowana z pobudek natury religijnej jest sprzeczna z objawieniem Boga, będącego w istocie miłością¹⁸. Użycie siły w imię religii przyjmuje różnego rodzaju formy. W pierwszej kolejności wskazuje się na stosowanie przemocy fizycznej, agresywną propagandę, ale również – na co zwraca uwagę Benedykt XVI – nie brakuje współcześnie swoistego „kulturowego ostracyzmu do przekonań religijnych”¹⁹. Tego typu stan rzeczy jest generowany przez przekonania mające swoje źródło w materializacji odniesień lub też przez zachowania wynikające z „kultu postępu i nauki” kosztem czynników osobowych, ukształtowanych na gruncie porządku Bożej miłości²⁰.

Fundamentalizm społeczno-polityczny, oparty na idei powszechnego postępu przy celowym zakwestionowaniu Boga, jest wyrazem laicyzacji. W opinii Benedykta XVI laicyzacja stanowi zagrożenie dla osoby w zakresie jej naturalnych uwarunkowań, takich jak wolność, czy też w zakresie tak fundamentalnych zasad, jak powszechne przeznaczenie dóbr. Papież skierował do uczestników kongresu, zorganizowanego przez Europejską Partię Ludową (30.3.2006), następujący apel: „(...) swoista postawa nieprzejednanego laicyzmu jest wrogiem tolerancji oraz zdrowej świeckiej wizji państwa i społeczeństwa”²¹. W kategorii patologii społecznej należy traktować tendencje występujące we współczesnych społecznościach, według których elementy nauki chrześcijańskiej (czy nawet jakiegokolwiek przejawy wiary) są traktowane jako czynniki zupełnie prywatne, nacechowane najwyższym poziomem subiektywizacji²². Swoistym zagrożeniem jest w tym kontekście „sekularystyczna świadomość, przekonana o wyłączności swojego definitywnego racjonalizmu”. Benedykt XVI zwraca uwagę, iż nadinterpretacja elementów natury ludzkiej ma miejsce w sytuacji obojętności jednostkowej lub grupowej. Pojawia się wówczas przestrzeń dla ekstrawagancji, w myśl której osoba ludzka podlega interpretacji z perspektywy tylko i wyłącznie jednego, absolutystycznie postrzeganego aspektu, a przy zakładanym odgórnie odrzuceniu przyjęcia holistycznych twierdzeń, oddających prawdę o integralnym powołaniu osoby w świecie. Wobec tak ukształtowanego fałszu człowiek jako obywatel pozostaje w sumie bezbronny. Wykluczony jest dialog, natomiast przyzwolenie zyskuje postulat narzucania siłą idei, pogłębiających jedynie fragmentaryzację poznawczą jednostki i jej środowiska życia²³.

Zamknięcie rozumu na prawdy wiary, ukształtowanej na gruncie miłości Boga do człowieka, czyni ludzki intelekt apodyktycznym. Zanegowanie relacji do Słowa

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. tenże, *Osoba ludzka sercem pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2007, s. 5.

²⁰ Por. tenże, *Encyklika “Caritas in veritate”*, Watykan 2009, nr 21.

²¹ Tenże, *W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 8/2006, s. 19.

²² Por. tamże.

²³ Por. tenże, *Osoba ludzka sercem pokoju*, s. 6.

Wcielonego, jak naucza Benedykt XVI, wyklucza postawę służby zarówno wobec Prawdy, jak i wobec innych osób. Tymczasem owe osoby jako Boże stworzenia zawierają w swojej egzystencji dobro, potwierdzające istnienie obiektywnego porządku, wyznaczającego ramy wzrostu w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym²⁴. Zanegowanie istnienia Boga jest zatem traktowane przez Benedykta XVI w kategoriach utraty własnego człowieczeństwa. Tego typu postępowanie miało miejsce w faszyzmie, stalinizmie jako w systemach bezbożnych, negujących ludzkie istnienie w imię czysto doczesnej motywacji²⁵. Zawłaszczanie sfery religijnej (czy wręcz duchowej) przez państwo, a więc przez instytucje świeckie, jest wyrazem nie tylko niesprawiedliwości czy wręcz chaosu, wynikających z redukcjonistycznych koncepcji. Benedykt XVI zwraca tutaj uwagę na swoistego rodzaju dramaturgię, która dotyka jednostkę. Chodzi mianowicie o to, iż w tego typu sytuacji człowiek jest wewnętrznie rozdarty pomiędzy służbą Bogu a posłuszeństwem państwu, monopoliżującym wszelkie odniesienia. Brak wewnętrznej spójności rodzi z kolei różnorakie dwuznaczności w ocenie konkretnej sytuacji, jak też stanowi zarzewie konfliktów, sięgających najgłębszych pokładów ludzkiej natury²⁶.

Benedykt XVI zwraca uwagę na obecność zachowań natury fundamentalistycznej w sferze gospodarki. Kryzys gospodarczy w latach 2006-2008 był swoistego rodzaju objawieniem dla koncepcji, które w imię pryncypialnych założeń celowo negują charakter osobowy produkcji i wymiany dóbr: „(...) światowy kryzys wykazał, że obecny system gospodarczy oraz instytucje z nim związane są nietrwałe. Uwidocznił także błąd tkwiący w założeniu, że rynek jest zdolny do samoregulacji, bez pomocy publicznej i bez potrzeby przyjęcia kryteriów moralnych. Idea ta opiera się na zubożonej koncepcji życia gospodarczego, pojmowanego jako swego rodzaju samoregulujący się mechanizm, kierowany przez własny interes i dążenie do zysku”²⁷. Tendencje do traktowania człowieka jako jednego tylko elementu procesu gospodarczego są wyrazem uprzedmiotowienia struktur społecznych. Następuje wówczas odebranie jednostce prawa do wolnej inicjatywy, dzięki której można by integralnie współkształtować rozwój²⁸. We wskazanym zakresie następuje zanegowanie humanizującego charakteru przedsiębiorstw, które z natury winny stanowić wspólnotę osób²⁹. Benedykt XVI akcentuje również, iż owe redukcjonistyczne koncepcje gospodarowania kolidują z poczuciem odpowiedzialności za bliźnich w duchu miłości

²⁴ Por. tenże, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 15.

²⁵ Por. tenże, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2012, s. 28.

²⁶ Por. tenże, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, s. 41.

²⁷ Tenże, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi*, s. 40.

²⁸ Por. J. Szulist, „Człowiek jest drogą Kościoła” (RH 14). *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 2012, s. 100.

²⁹ Por. L. Wciórka, *J. Maritaina koncepcja życia społecznego*, w: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu. Myśl filozoficzno-teologiczna Jacquesa Maritaina*, red. S. Kowalczyk, E. Balażajder, Lublin 1992, s. 150-151.

chrześcijańskiej, skoncentrowanej na dobru osoby w aspekcie dobra wspólnego³⁰.

Współcześnie w imię nowoczesności jest kwestionowana godność człowieka, wynikająca z podobieństwa do Boga. Tego typu poglądy, formułowane na gruncie bezwzględności fundamentalizmu, są – co gorsza – manifestowane w krajach Europy Zachodniej o głębokich korzeniach chrześcijańskich. Współwystępowanie z przytaczaną już tendencją pragmatyzmu uzasadnia, jak zauważał Benedykt XVI, kompromis co do „istotnych wartości ludzkich”, nawet przy aprobacie mniejszego zła w ocenie etycznej czy też postępowaniu moralnym³¹. W opinii Papieża taki stan rzeczy skutkuje laicyzmem i relatywizmem, a nawet zachowaniem zakazującym wprost „chrześcijanom zabierania głosu (...) w publicznych debatach”. Marginalizacja ideowa czy nawet światopoglądowa jest urzeczywistniana przy jednoczesnym odrzuceniu obiektywnego porządku moralnego, bazującego wszak na uniwersalnych wartościach, również przy założeniu prawa do sprzeciwu sumienia w sytuacji, kiedy czyjeś prawa są w jakikolwiek sposób naruszane³². Zło relatywizmu, gdyż tak należałoby je określić za Benedyktem XVI, wyraża się w tym, iż gra doraźnych interesów czy wręcz stosowane praktyki manipulacji decydują ostatecznie o hierarchii wartości bądź o definiowaniu lub odrzuceniu niektórych wartości, w imię osiągnięcia jak największego zysku³³. Wskazuje się ponadto na brak równowagi pomiędzy interesem a ideałem. Pochodną tegoż rozchwiania jest wspomniany już relatywizm kulturowy, jak też „utilitarystyczny i hedonistyczny indywidualizm”³⁴. Niemoralny charakter relatywizmu, będący skutkiem postaw fundamentalistycznych, znajduje zastosowanie na poziomie relacji między jednostkami i między państwami³⁵.

3. Obrona społeczeństwa obywatelskiego w obliczu zagrożenia fundamentalizmem

Spółczesność obywatelska jest potwierdzeniem występowania we wspólnocie szacunku dla zasad życia społecznego, takich jak sprawiedliwość, pokój i dobro wspólne (w sensie podnoszenia poziomu dobrobytu). Każda z tychże zasad chroni osobę w zakresie wolności, by człowiek nie został zawłaszczony przez żaden system społeczny³⁶. Nadrzędność osoby w stosunku do systemów społecznych, politycz-

³⁰ Por. Benedykt XVI, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi*, s. 40-41.

³¹ Por. tenże, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6/2007, s. 35.

³² Por. tamże.

³³ Por. tenże, *Walczyć z relatywizmem, ukazując prawdę o człowieku*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 42.

³⁴ Por. tenże, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/2010, s. 41.

³⁵ Por. tenże, *Walczyć z relatywizmem, ukazując prawdę o człowieku*, s. 42.

³⁶ W dziedzinie nauk społecznych zwraca się uwagę na element wolności jednostkowej, której winny sprzyjać rozwiązania ustawowe czy też sposób działania określonych instytucji. Klasyczne określenie społeczeństwa obywatelskiego sformułował Robert Putnam: „społeczność obywatelska to takie, w którym istnieją aktywni, myślący o interesach społeczności obywatele, zależności polityczne

nych czy gospodarczych jest kontynuacją nauczania Jana Pawła II z *Centesimus annus*, co znalazło potwierdzenie w *Caritas in veritate*³⁷. Benedykt XVI ma świadomość, iż stan społeczeństwa obywatelskiego poprzedza długofalowy rozwój. Jest to jednak proces wymagający wsparcia ze strony wielu instytucji z uwagi na jego personalistyczny charakter, a więc z uwagi na sytuowanie w centrum odniesień osoby o niepodważalnej godności oraz nienaruszalnych prawach³⁸. W osobie jako jednostce znajduje się źródło dla postępowania w społeczeństwie według zasady sprawiedliwości społecznej. Społeczeństwo obywatelskie warunkuje też coraz szerszą partycypację poszczególnych osób we wspólnocie. W ten sposób kształtuje się odpowiedzialność za bliźnich, będąca skutecznym narzędziem regulowania w społeczeństwie wszelkich deficytów³⁹. W ramach tychże odniesień nie występuje żadna forma wykluczenia, właściwa fundamentalizmowi.

Religia w nauczaniu Benedykta XVI stanowi podstawę życia społecznego. Papież postuluje model świeckości państwa, który nie abstrahuje od wymiaru duchowego i nie marginalizuje go. Człowiek – przestrzegając zasad religijnych – jest w stanie budować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i dysponujące coraz większym zakresem wolności. Religia ma zasadniczy wpływ na kształtowanie pokojowych odniesień w społeczeństwie, które dopiero wówczas gwarantuje rozwój ogółowi obywateli⁴⁰. Zachowanie postulatów wolności religijnej jest „nieodzownym elementem państwa prawa”, przy obopólnym szacunku, co niweczy wszelkie formy fundamentalizmu⁴¹. Papieska koncepcja państwa prawa nawiązuje do społeczności, w której zasadnicze akty normatywne respektują godność osobową i prawa człowieka⁴². Benedykt XVI zwraca w tym kontekście uwagę na znaczenie modlitwy. Inspiracje wynikające z „codziennego słuchania Słowa Bożego” motywują do pokonywania egoizmu i kształtowania na bazie nauki objawionej społeczeństwa, które będzie wyrażało ogrom chwały Bożej – nieskończoną miłość, a ściślej „pokój i obywatelski

są oparte na zasadach równości, a stosunki społeczne polegają na zaufaniu i współpracy. Od społecznej samorządności, samoorganizacji i samorządności zależy zaufanie i większa integracja społeczna, która determinuje rozwój gospodarczy i lepsze rozwiązywanie istniejących problemów, także społecznych. Siła społeczeństwa obywatelskiego oddziałuje na wszystkie aspekty życia zbiorowego, zarówno na kwestie gospodarcze, publiczne, jak i strictly społeczne”. Cyt. za: B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka społeczna i rodzina w wymiarze lokalnym – podstawy koncepcyjne*, w: *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna*, red. B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa 2009, s. 22; por. również: D. Pietrzyk-Reeves, *Społeczeństwo obywatelskie*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1281.

³⁷ Por. Benedykt XVI, *Encyklika “Caritas in veritate”*, nr 37-38.

³⁸ Por. tenże, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11-12/2009, s. 13.

³⁹ Por. tenże, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/2011, s. 30.

⁴⁰ Por. tenże, *Wojna nigdy niczego nie rozwiązuje*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2009, s. 5.

⁴¹ Por. tenże, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2011, s. 23.

⁴² Por. tamże.

postęp”⁴³ przy wzajemnym szacunku dla nienaruszalnych praw jednostki.

W procesie kształtowania współczesnej cywilizacji chrześcijaństwo wniosło szacunek dla wolności, a także zasadę solidarnego współdziałania. Benedykt XVI, powołując się w tym kontekście na koncepcje Juergena Habermasa, wskazuje, iż misja chrześcijan w odniesieniu do przywoływanych wartości nie znajduje żadnej alternatywy w świecie. Dziedzictwo tzw. „judaistycznej sprawiedliwości”, jak też „chrześcijańskiej etyki miłości”, determinuje funkcjonowanie społeczeństw skoncentrowanych nade wszystko na dobru osoby w zakresie godności, jak też nienaruszalnych praw. Zasady o pochodzeniu judeochrześcijańskim warunkują w równym stopniu autonomię jednostkową, jak też zdolność do kształtowania więzi wyrażających braterstwo (w zakresie ofiarnej służby drugiemu człowiekowi oraz wspólnocie)⁴⁴. Benedykt XVI wskazuje wręcz, iż prawdziwa wolność przekłada się na odpowiedzialność za innych. Ogół społeczeństwa winien posiadać coraz większą autonomię, w ramach której każda jednostka będzie realizowała właściwe sobie dyspozycje⁴⁵. Natomiast fundamentalizm jawi się w tym kontekście jako uprzedmiotowienie osób oraz wspólnot.

Benedykt XVI apeluje do obywateli współczesnej Europy, by niezłomie głosili zasady chrześcijańskie, stanowiące swoistego rodzaju ramy dla demokracji. Papież wzywa do „oświecenia sumień”, mającego prowadzić do coraz większej wolności i odpowiedzialności. Zachowania chrześcijan, utrwalające porządek moralny w świecie, winny mieć miejsce również w obliczu konfliktu, a nawet przy przewidywanym proteście ze strony demokratycznie wybranych władz⁴⁶. Abp Józef Kowalczyk, były nuncjusz apostolski w Polsce, zwrócił uwagę na rolę sumienia w państwach zachowujących demokratyczny porządek⁴⁷. Chodzi tutaj nie tylko o kwestię rozeznania moralnego przy aplikowaniu zasad moralnych⁴⁸, o czym była mowa w niniejszym

⁴³ Por. tenże, *Pielęgnowanie autentycznego życia modlitwy podstawą rozwoju społecznego w pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7-8/2009, s. 51-52.

⁴⁴ Por. tenże, *Chcę być rzecznikiem tych, którzy nie mają głosu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 10-11/2007, s. 19.

⁴⁵ Benedykt XVI przestrzega z całą stanowczością przed absolutnym charakterem wolności. Por. tenże, *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 34.

⁴⁶ Por. tenże, *W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 8/2006, s. 20. Benedykt XVI odwołuje się w swoim przemówieniu do encykliki *Evangelium vitae*, nr 70. Fundamentalizm społeczno-polityczny podważa wprost chrześcijańskość Cywilizacji Zachodniej.

⁴⁷ Por. J. Kowalski, *Solidaryzujemy się z wszystkimi w trosce o dobro człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 3/2007, s. 56.

⁴⁸ Stosowanie się do zasad moralnych przyjmowanych w sumieniu jest warunkiem odniesienia sukcesu w polityce. Benedykt XVI przywołuje w tym kontekście postać Salomona, który w początkach swoich rządów prosi Boga o mądrość serca, a nie o bogactwa czy o przewagę militarną. Realizowanie postulatów sprawiedliwości daje poczucie najwyższego spełnienia w obiektywnym porządku moralnym: „Die Politik muss Muehen um Gerechtigkeit sein und so die Grundvoraussetzung fuer Friede schaffen. Natuerlich wird ein Politiker den Erfolg suchen, der ihm ueberhaupt die Moeglichkeit politischer Gestaltung eroeffnet. Aber der Erfolg ist dem Massstab der Gerechtigkeit, dem Willen zum Recht und dem Verstehen fuer das Recht untergeordnet. Erfolg kann auch Verfuehrung sein und kann so den Weg aufturn fuer die Verfaelschung des Rechts, fuer die Zerstoerung der Gerechtigkeit. ‘Nimm

tekście, ale o przestrzeń do wolności, która jest ukierunkowana na zdobywanie wartości czyniących świat prawdziwie ludzkim. Wybory dokonywane w sumieniu jednostki, co ma miejsce w społeczeństwie obywatelskim, tworzą specyficzny typ duchowości i warunkują rozwój oscylujący wokół wartości osobowych⁴⁹. Uznanie dla postulatów sumienia w zakresie dynamiki życia społecznego kształtuje solidarne odniesienia odpowiadające dobru wspólnemu, będącemu przecież kryterium działania społeczeństwa obywatelskiego⁵⁰. Formowanie sumienia polityków, realizujących określone inicjatywy służące dobru ogółu, dokonuje się poprzez odniesienie do sprawiedliwości. W ten sposób człowiek zdobywa prawdę, określającą naturalne powołanie osoby ludzkiej⁵¹. Prawda wypływająca z natury człowieka i znajdująca doskonałe spełnienie w Bogu przyczynia się do wzrostu w wolności. Człowiek pogłębia wówczas swoje doświadczenie wolności, skutecznie humanizującej jednostkę. W tejże kwestii Benedykt XVI nawiązuje do nauczania Jana Pawła II z encykliki *Redemptor hominis*⁵².

Obrona i realizacja postulatów społeczeństwa obywatelskiego dokonuje się w opinii Benedykta XVI poprzez rozwój instytucji wolontariatu. Bezinteresowna pomoc różnym grupom w państwie zakłada dobrowolność i indywidualną aktywność. Te właśnie cechy potwierdzają istnienie szacunku (a nawet pietyzmu) wobec jednostkowej inicjatywy. Owa inicjatywa służy zażegnaniu wszelkich form niesprawiedliwości, bądź też wprost sprzyja skuteczności instytucji państwa ze strony ludzi, dla których jednym wyznacznikiem aktywności jest dobro wspólne (z założenie niejako bezinteresowne, bo będące troską o godność każdego obywatela)⁵³.

das Recht weg – was ist dann ein Staat noch anderes als eine grosse Raeuberbande', hat der heilige Augustinus einmal gesagt". Benedikt XVI., *Rede im Deutschen Bundestag am 22. September 2011*, w: <http://www.bundestag.de/parlament/geschichte/gastredner/benedict/rede/250244> [5.12.2016].

⁴⁹ Por. J. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 56.

⁵⁰ Por. tamże, s. 55.

⁵¹ Por. Benedykt XVI, *Walczy z relatywizmem, ukazując prawdę o człowieku*, s. 42.

⁵² Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* następująco przedstawia zależność pomiędzy prawdą a wolnością: „Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej epoki, z tymi samymi słowami: ‘poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli’ (J 8, 32); uczyni was wolnymi. W słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wnikięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie. Chrystus przeto również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu. Jakże wspaniałym potwierdzeniem tego byli i stale są ci wszyscy ludzie, którzy dzięki Chrystusowi i w Chrystusie osiągnęli prawdziwą wolność i ukaza-li ją, choćby nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia”. Tenże, *Encyklika Redemptor hominis*, Watykan 1979, nr 12.

⁵³ Por. Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 10-11/2007, s. 31.

Podsumowanie

Fundamentalizm stanowi współcześnie realne zagrożenie dla kształtowania prawdziwie ludzkich relacji w społeczeństwie i z uwagi na szacunek należy naturze. Ów nurt, z natury jednoaspektowy, wyraża się w absolutyzowaniu jednej wybranej opcji, z czym często bywa związane stosowanie przemocy. Benedykt XVI ma świadomość występowania w świecie fundamentalizmu, obejmującego w pierwszej kolejności religię, a następnie społeczeństwo i politykę oraz kulturę. Fundamentalisci – bez względu na pochodzenie – wprowadzają niesprawiedliwość w społeczeństwie poprzez negację godności osobowej oraz praw człowieka w stosunku do swoich adwersarzy. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego jawi się w tym kontekście jako przypomnienie o konieczności kształtowania takiego środowiska życia, w którym człowiek będzie miał zagwarantowany integralny rozwój w pokoju.

Rolę chrześcijan, którzy są obywatelami w społeczeństwie, w następujący sposób określił Benedykt XVI, mając niejako na uwadze ogromne zagrożenie ze strony fundamentalizmu: „Chrześcijanie nie mogą nigdy ulegać pokusie stania się wilkami pośród wilków; pokojowe królestwo Chrystusa szerzy się nie potęgą, siłą, przemocą, ale przez dar z siebie, przez miłość posuniętą aż do końca, także do nieprzyjaciół. Jezus nie zdobywa świata siłą oręża, ale mocą krzyża, który jest prawdziwą gwarancją zwycięstwa”⁵⁴. Człowiek jako jednostka jest powołany do kształtowania kultury, której niezmiennym atrybutem byłaby możliwość wyrażania wolności w ramach chrześcijańskiego porządku aksjonormatywnego. Dopiero wówczas będzie można mówić o społeczeństwie obywatelskim, świadomym swego przeznaczenia, którym jest rozwój ku coraz bardziej humanizującym warunkom życia⁵⁵. Skuteczne przezwyciężenie fundamentalizmu może dokonać się tylko poprzez przywrócenie osobie centralnego miejsca w ramach struktur społecznych. W tym układzie niejako z założenia należy wykluczyć niewolnicze podporządkowanie osoby religii, władzy czy kulturze.

⁵⁴ Tenże, *Budujemy sprawiedliwość, pojednanie i pokój*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2012, s. 26.

⁵⁵ Kultura praw człowieka, właściwa cywilizacji chrześcijańskiej, zapewnia najbardziej optymalne warunki dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wolnego od jakiegokolwiek stronniczości. Taką myślą Benedykt zwięźliwie przedniemieckim parlamentem: „Von der Ueberzeugung eines Schoepfergottes her ist die Idee der Menschenrechte, die Idee der Gleichheit aller Menschen vor dem Recht, die Erkenntnis der Unantastbarkeit der Menschenwuerde in jedem einzelnen Menschen und das Wissen um die Verantwortung der Menschen fuer ihr Handeln entwickelt worden. Diese Erkenntnisse der Vernunft bilden unser kulturelles Gedaechnis. Es zu ignorieren oder als blosse Vergangenheit zu betrachten, waere eine Amputation unserer Kultur insgesamt und wuerde sie ihrer Ganzheit berauben”. Tenże, *Rede im Deutschen Bundestag am 22. September 2011*, dz. cyt.

Literatura

- Balcerzak-Paradowska, B., *Polityka społeczna i rodzina w wymiarze lokalnym – podstawy koncepcyjne*, w: *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna*, red. B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa 2009, s. 19-32.
- Benedykt XVI., *Rede im Deutschen Bundestag am 22. September 2011*, <http://www.bundestag.de/parlament/geschichte/gastredner/benedict/rede/250244> [5.12.2016].
- Benedykt XVI, *Budujemy sprawiedliwość, pojednanie i pokój*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2012, s. 25-27.
- Benedykt XVI, *Chcę być rzecznikiem tych, którzy nie mają głosu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 10-11/2007, s. 16-19.
- Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 10-11/2007, s. 30-32.
- Benedykt XVI, *Encyklika “Caritas in veritate”*, Watykan 2009.
- Benedykt XVI, *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 32-35.
- Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2007, s. 4-8.
- Benedykt XVI, *Pielęgnowanie autentycznego życia modlitwy podstawą rozwoju społecznego w pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7-8/2009, s. 51-52.
- Benedykt XVI, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11-12/2009, s. 13-15.
- Benedykt XVI, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 12-15.
- Benedykt XVI, *Prawo do wolności religijnej jest pierwszym z praw*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2011, s. 39-43.
- Benedykt XVI, *Sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2011, s. 21-23.
- Benedykt XVI, *Trzeba zwalczać społeczne i kulturowe nierówności w zglobalizowanym świecie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/2011, s. 29-31.
- Benedykt XVI, *W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 8/2006, s. 19-20.
- Benedykt XVI, *Walczcie z relatywizmem, ukazując prawdę o człowieku*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2008, s. 41-43.
- Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6/2007, s. 34-35.
- Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11/2006, s. 25-29.
- Benedykt XVI, *Wojna nigdy niczego nie rozwiązuje*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/2009, s. 4-8.
- Benedykt XVI, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za sprawę pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2012, s. 27-29.
- Benedykt XVI, *Życie gospodarcze to działalność prowadzona „przez” i „dla” ludzi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/2010, s. 40-41.
- Bronk, A., *Fundamentalizm*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., Kraków 2002, s. 411-515.
- Jan Paweł II papież dialogu*, w: http://nowy.ekai.pl/media/szuflada/Jan_Pawe_II____.htm [8.8.2017].
- Jan Paweł II, *Encyklika “Evangelium vitae”*, Watykan 1995.
- Jan Paweł II, *Encyklika “Redemptor hominis”*, Watykan 1979.
- Kowalski, J., *Solidaryzujemy się z wszystkimi w trosce o dobro człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 3/2007, s. 55-56.
- Otowicz, R., *Ideologia a moralnospołeczne nauczanie Kościoła*, Warszawa 1991.